

KS. TOMASZ STĘPIEŃ

**PROBLEM ROZUMIENIA PIERWSZEJ TRIADY HIERARCHII
KOŚCIELNEJ U PSEUDO-DIONIZEGO AREOPAGITY**

Treść: 1. Sakramenty jako stopnie w hierarchii kościelnej; 2. Hierarchie i droga wstępowania do Boga; 3. Wstępowanie „w hierarchię” i „wstępowanie w głąb duszy”; 4. Sakramenty i teologia symboliczna; 5. Sakramenty jako etap wstępowania duszy do Boga; Podsumowanie.

1. SAKRAMENTY JAKO STOPNIE W HIERARCHII KOŚCIELNEJ

W literaturze poświęconej interpretacji kolejnych stopni hierarchii kościelnej w traktacie Pseudo-Dionizego Areopagity: Hierarchia kościelna, wielokrotnie podkreślane są trudności dotyczące jej rozumienia.¹ Jednym z najistotniejszych wydaje się tutaj problem umieszczenia trzech sakramentów jako najwyższego stopnia hierarchii kościelnej. Dwa następne stopnie hierarchii to duchowieństwo i laikat.² Przedstawmy hierarchię kościelną przy pomocy schematu:

sakramenty:	chrzest eucharystia konsekracja oleju
duchowieństwo:	biskupi kapłani diakoni
laikat:	mnisi wierni oczyszczający się (katechumeni, pokutujący i opętani)

¹ Por. R. Roques, *L'Univers dionisien*, Paris 1954, s. 196.

² Pseudo-Dionizy przedstawia je w kolejnych rozdziałach *Hierarchii kościelnej*: sakramenty: chrzest – rozdz. II, eucharystia – rozdz. III, konsekracja oleju – rozdz. IV, duchowieństwo – rozdz. V, laikat – rozdz. VI. Dzieła Pseudo-Dionizego Areopagity cytuję następująco: tekst źródłowy, *Corpus Dionisiacum*, t. I i II, hrg. Beate R. Suchla, Berlin 1990, *Patristische Texte und Studien*, 33, 36; tłumaczenia polskie, *Imiona Boskie, Teologia Mistyczna i Listy za: Pseudo-Dionizy Areopagita, Pisma teologiczne*, tl. M. Dzielska, wstęp T. Stępień, Kraków 1997; *O hierarchii niebiańskiej. O hierarchii kościelnej*, za: *Dzieła Świętego Dionizjusza Areopagity*, tl. E. Bułhak, Kraków 1932. Tytuły dwóch ostatnich traktatów przyjmuję za nowszym wydaniem jego pism, gdzie je spotykamy, mimo iż same traktaty nie są jeszcze przetłumaczone. A więc będą to *Hierarchia niebiańska* i *Hierarchia kościelna*.

Dzięki temu schematowi wyraźnie widoczny staje się problem, który podejmuje i próbuje wyjaśnić A. Louth.³ Niezrozumiały wydaje się fakt umieszczenia sakramentów na szczycie hierarchii, która w dalszej części składa się z ludzi. Zauważmy, że Pseudo-Dionizy przyjmuje w opisach hierarchii neoplatoński schemat enneadyczny. Składa się on zawsze z trzech części, z których każda zawiera trzy elementy. Elementy te są od siebie zależne i zawsze pierwszy jest najdoskonalszy. Z niego wylania się drugi, który jest odejściem (emanacją) od pierwszego, trzeci zaś jest opisywany jako powrót od elementu drugiego do pierwszego. U Pseudo-Dionizego ten schemat dodatkowo odpowiada trzem etapom życia duchowego (wziętym w odwrotnej kolejności): oczyszczeniu, oświeceniu i zjednoczeniu. Trzy sakramenty także odpowiadają tym trzem etapom. Chrzt odpowiada oczyszczeniu, eucharystia oświeceniu, zaś sakrament konsekracji oleju odpowiada zjednoczeniu. Sakramenty więc oczyszczają, oświecają i jednoczą, podczas gdy ci, którzy je sprawują (duchowieństwo) i ci, którzy w nich uczestniczą (laikat), podlegają ich wpływowi. Takie ukształtowanie enneady hierarchii kościelnej wydaje się niezrozumiałe, gdyż u szczytu hierarchii nie znajdują się ludzie, ale znaki. Mamy więc jednocześnie hierarchię sakramentów i ludzi.

Taki kształt hierarchii kościelnej staje się jeszcze bardziej zagadkowy, gdy zobaczymy, że nie odpowiada on wyższej hierarchii niebiańskiej. Wszystkie trzy stopnie hierarchii niebiańskiej składają się z aniołów.

Andrew Louth tłumaczy dziwny układ hierarchii kościelnej pokazując, że jej trzy stopnie odpowiadają trzem etapom życia duchowego. Tak więc laikat oczyszcza się, duchowieństwo oświeca tych, którzy podlegają oczyszczeniu, a sakramenty jednoczą wszystkich z Bogiem.⁴

2. HIERARCHIE I DROGA WSTĘPOWANIA DO BOGA

Takie wyjaśnienie wydaje się być bardzo trafne, ale wiele światła na ten problem może rzucić szersze spojrzenie na cały układ świata u Pseudo-Dionizego. Wydaje się bowiem, że słuszne jest patrzenie na hierarchię ziemską jako na odbicie hierarchii niebieskiej. Zauważmy jednak, że hierarchia niebieska to nie tylko chóry anielskie; w porządku duchowym występuje też hierarchia imion Bożych. Imiona Boże nie są tylko nazwami, które nadajemy Bogu, ale są „promieniami”, które wyemanowały z Boga stając się w jakimś stopniu od Niego odrębne. Imiona stają się tutaj opatrznościami, które są wyrazem troski Boga o świat, energiami, które są aktami Boskiej woli, lecz także wzorami wszystkiego, co istnieje. Właśnie jako wzory tworzą świat przypominający świat platońskich idei i tak jak owe idee tworzą hierarchię, rozciągającą się od tego, co ogólne, do tego, co szczegółowe. Na szczycie, pierwsza po Bogu, jest oczywiście idea Dobra, a za nią kolejno byt, życie i intelekt, które odpowiadają neoplatońskiej triadzie

³ Por. A. Louth, *Początki mistyki chrześcijańskiej*, Kraków 1997, s. 204.

⁴ Por. A. Louth, *dz. cyt.*, s. 206.

z poziomu Intelaktu.⁵ Hierarchia opatrności nie ma co prawda tak jasnego układu, jak to obserwujemy w przypadku aniołów i ludzi, ale bez wątpienia jest to układ hierarchiczny.

W świecie duchowym mamy więc dwie hierarchie: Aniołów i opatrności. Pseudo-Dionizy wielokrotnie daje nam do zrozumienia, że te hierarchie nie są ze sobą tożsame.⁶ Dzięki opatrnościom Bóg udziela bytu i wszystkim swoich darów zarówno aniołom jak i ludziom.⁷ Porządek opatrności nie jest jednak tylko sposobem, w jaki Bóg ujawnia się stworzeniu i obdarza je swoimi darami. Opatrności są także drogą, którą trzeba postępować, aby dojść do kontemplacji Boga. Widać to jasno, kiedy przypomnimy sobie, jaki układ traktatów proponuje Pseudo-Dionizy. Traktaty te będą się układać w zależności od tego, jaką drogę mówienia o Bogu przyjmiemy, czy pozytywną (katafatyczną), czy negatywną (apofatyczną). W III rozdziale *Teologii Mistycznej* Pseudo-Dionizy proponuje nam układ zgodny z teologią pozytywną, a następnie przedstawia układ zgodny z orzekaniem negatywnym.⁸ Układ traktatów odpowiadający teologii katafatycznej zaczyna się od tego, co najbardziej ogólne w orzekaniu o Bogu i zarazem najbardziej adekwatne, a kończy na tym, co najbardziej szczegółowe i najbardziej nieadekwatne. I tak na początku znajdzie się nie znany nam traktat *Zasady Teologii*, który mówi o imionach Bożych oznaczających zróżnicowanie w Bogu, a więc o Osobach Trójcy Świętej. Następnie Pseudo-Dionizy umieszcza traktat *Imiona Boskie*, mówiący o imionach Bożych oznaczających jedność w Bogu, a więc o opatrnościach.⁹ Na końcu zaś trzeba umieścić również nie znany nam traktat *Teologia symboliczna*, który mówi o imionach pochodzących ze świata materialnego i nadawanych Bogu w sensie przenośnym. Układ traktatów zgodny z orzekaniem negatywnym jest odwrotny. A więc najniżej będzie traktat *Teologia Symboliczna*, potem *Imiona Boskie* i *Zasady Teologii*. Jednak w układzie apofatycznym na samym końcu trzeba umieścić traktat *Teologia mistyczna*, w którym nie znajdziemy nic innego jak tylko zaprzeczenie o Bogu wszystkich nazw, jakie Mu nadaliśmy zgodnie z kolejnością traktatów, a więc najpierw tych opartych na świecie materialnym (*Teologia symboliczna*), a następnie tych, które pochodzą ze świata duchowego (*Imiona Boskie*).¹⁰ Dodajmy jeszcze, że droga orzekania pozytywnego (katafatycznego) odpowiada emanacji wszystkiego z Boga, zaś droga orzekania negatywnego (apofatycznego) odpowiada powrotowi duszy do Boga.¹¹

⁵ Por. T. Stępień, wstęp do: Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma Teologiczne*, Kraków 1997, s. 21–23.

⁶ Por. T. Stępień, *dz. cyt.*, 24–25.

⁷ Por. Pseudo-Dionizy Areopagita, *Imiona Boskie*, V, 8; VII, 2–3.

⁸ Por. *Teologia Mistyczna* III.

⁹ Por. T. Stępień, *dz. cyt.*, s. 19.

¹⁰ Por. *Teologia Mistyczna* IV–V. Te dwa rozdziały zawierają właśnie zaprzeczenia w takiej kolejności. Rozdział IV zawiera zaprzeczenia, że Bóg jest czymkolwiek ze świata zmysłowego (materialnego), a w rozdziale V zaprzecza się jakoby był czymkolwiek ze świata duchowego.

¹¹ Por. T. Stępień, *Problem orzekania negatywnego w Corpus Areopagiticum*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 7 (1994) 253–254.

3. WSTĘPOWANIE „W HIERARCHIĘ” I „WSTĘPOWANIE W GŁĄB DUSZY”

Widzimy więc, że Boże opatrności, jako swego rodzaju sposoby kontaktowania się Boga ze światem, są jednocześnie miejscem objawiania się Boga, ale także aktami Jego woli, poprzez które pociąga On wszystko do siebie. Jednocześnie wznoszenie się na drodze kontemplacji polega na współpracowaniu z energiami i okazywaniu na ile to możliwe energii, z którą dany był się zjednoczył.¹² Trzeba tu jednak zaznaczyć, że droga człowieka do Boga jednocześnie polega na jakimś wstępowaniu, czego przykład mamy w Mojżeszu, wstępującym na górę Synaj.¹³ Zarazem jednak owo wstępowanie nie oznacza przemieszczania się w kolejnych stopniach hierarchii. To znaczy, że od mnicha wymaga się, aby dążył do zjednoczenia z Bogiem, ale nie wymaga się, aby stał się kapłanem, podobnie jak nie oczekuje się od ludzi, aby stali się aniołami. Tutaj jedynie przejście od bycia katechumenem do bycia wierzącym jest naturalne.¹⁴ A. Louth zauważa, że wstępowanie ku Bogu jest jakby wstępowaniem do wewnątrz, w głąb duszy,¹⁵ zaś w hierarchii doskonalenie się oznacza jedynie podporządkowanie się woli Bożej i „wstępowanie raczej w hierarchię niż poza nią”¹⁶. Wydaje się jednak, że A. Louth wyraża pewne zakłopotanie, kiedy usiłuje uzgodnić te dwa sposoby wstępowania: wstępowania „w hierarchię” i wstępowania do Boga. Wydaje się także, że nieco światła na to zagadnienie może rzucić dokładniejsze przyjrzenie się drodze apofatycznej. Droga ta jest, jak już zauważyliśmy, tożsama z wstępowaniem duszy do Boga. Kiedy zaprzeczamy o Bogu kolejne nazwy nadane mu na drodze katafatycznej, zaczynając od tych, pochodzących ze świata zmysłowego, a kończąc na tych duchowych, to posuwamy się zgodnie ze stopniami hierarchii. Zauważmy jednak, że nie chodzi tutaj o hierarchię aniołów i ludzi. Wszystkie zaprzeczenia dotyczą najpierw materialnych rzeczy i zjawisk, symbolicznie wyrażających przymioty Boga, a następnie jego energii. Taka jest właśnie kolejność zaprzeczeń, które spotkamy w dwóch ostatnich rozdziałach *Teologii Mistycznej*.¹⁷ Mamy więc wyraźnie widoczne dwie istniejące obok siebie hierarchie i to zarówno w świecie duchowym jak i materialnym. Jedna, to hierarchia objawiania się Boga, czyli powiedzielibyśmy: hierarchia wiedzy, a druga to hierarchia stworzeń dążących do kontemplacji Boga – hierarchia bytu. Stworzenia, które są przez Boga obdarzane bytem wykorzystują hierarchię wiedzy do tego, aby wstępować do Boga. Jednak owa hierarchia wiedzy to nie tylko sposób objawiania się Boga, ale także miejsce, gdzie Bóg pociąga wszystkich do kontemplacji Siebie. Opatrności nie są biernym objawieniem Boga, ale są aktywnym okazywaniem woli Boga. Energie były od samego

¹² Por. A. Louth, *dz. cyt.*, s.206.

¹³ Por. *Teologia Mistyczna* I, 3.

¹⁴ Por. A. Louth, *dz. cyt.*, s.207.

¹⁵ Por. *tamże*, s. 213.

¹⁶ Por. *tamże*, s. 207.

¹⁷ Por. *Teologia Mistyczna* IV, V.

początku uważane przez teologię Wschodu za miejsca udzielania łaski, dzięki którym dokonuje się przeobstwienie stworzenia.¹⁹ Jak to wyżej powiedzieliśmy, obok hierarchii aniołów występuje hierarchia opatrności, która jest od niej niezależna; czy jednak w świecie materialnym występuje jakaś hierarchia niezależna od hierarchii ludzi?

Taką hierarchią jest właśnie hierarchia trzech sakramentów, którą Pseudo-Dionizy przedstawia jako szczyt hierarchii kościelnej i która jakby do niej nie pasuje, gdyż składa się z czynności, znaków, a nie z ludzi. Widzimy teraz wyraźnie, że sakramenty w świecie zmysłowym odpowiadają opatrnościom w świecie ducha. Sakramenty, tak samo jak opatrności, są miejscem objawienia się Boga, ale także miejscem łaski i przeobstwienia. Krótko mówiąc, sakramenty przedstawione przez Pseudo-Dionizego spełniają taką samą funkcję w świecie materialnym, jak opatrności w świecie ducha: są drogą do Boga, czy raczej etapem tej drogi. Sam Pseudo-Dionizy potwierdza takie rozumienie pisząc: *Święta hierarchia natur niebiańskich nie ma innego sakramentu nad czysto umysłową znajomość Boga i rzeczy Boskich...*²⁰

Taka interpretacja nie byłaby jednak pełna, gdybyśmy nie dostrzegli, że dla Pseudo-Dionizego sakramenty to nie tylko trzy pierwsze stopnie hierarchii. Trzeba także dodać, że kiedy opisuje on hierarchię duchowieństwa, a więc drugą triadę hierarchii kościelnej, to po prostu przedstawia nam i interpretuje ceremonię konsekracji biskupów, kapłanów i diakonów.²¹ Podobnie postępuje opisując trzecią triadę hierarchii, a więc laikat. Tym razem jednak dowiadujemy się o obrzędzie przyjęcia tonsury, który jest znakiem przyjęcia do najwyższego stopnia tej triady, a więc wynosi do godności mnicha.²² Widzimy więc teraz, że cała hierarchia kościelna przedstawiana jest w układzie sakramentalnym. Każdy etap ma sobie właściwy obrzęd, albo wręcz jest sobie właściwym obrzędem. Nic więc dziwnego, że na szczycie tej hierarchii znajdziemy liturgię chrztu, eucharystii i konsekracji oleju. Jednocześnie widoczny staje się podział sakramentów. Są obrzędy, których skutkiem jest zajęcie miejsca w hierarchii, inne zaś powodują skierowanie człowieka, wprost do Boga, niezależnie od stopnia hierarchii, na którym się znajduje. A więc część sakramentów powoduje wstąpienie człowieka „w hierarchię”, pozostałe zaś kierują „do Boga”. Wydaje się także oczywiście umieszczenie tych drugich na szczycie hierarchii, ponieważ one obejmują ludzi z wszystkich innych stopni z hierarchii Kościoła. Wszystkie inne rytury dotyczą tylko niektórych, a więc ich znaczenie jest bardziej szczegółowe. A taka jest właśnie najbardziej podstawowa cecha hierarchii, że na jej szczycie jest to, co najbardziej ogólne.²³ Z tej zasady wylamuje się jednak ostatni

¹⁹ W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, Warszawa 1989, s. 196: *Są to Boskie energie, "promienie Bogaści", o których mówił Dionizy Areopagita, stwórcze moce przenikające świat i pozwalające się poznać poza stworzeniami jako niedostępne światło, w którym mieszka Trojca. Udzielone chrześcijanom przez Ducha Świętego energie nie ukazują się już jako przyczyny zewnętrzne, lecz jako łaska, wewnętrzne światło, które przemienia naturę, przeobstwiając ją.*

²⁰ Por. *Hierarchia Kościelna V*, II, s. 221.

²¹ Por. *Hierarchia Kościelna V*.

²² Por. *Hierarchia Kościelna VI*.

²³ Por. T. Stępień, wstęp do: Pseudo-Dionizy, *Pisma teologiczne*, s. 24

ryt przedstawiany przez Pseudo-Dionizego – obrzęd pogrzebu.²³ Możemy to jednak zrozumieć. Mimo iż wszyscy muszą umrzeć, to sam obrzęd pogrzebu jest zróżnicowany w zależności od tego, do jakiego stopnia hierarchii należał zmarły. Poza tym oznacza on przecież opuszczenie hierarchii ziemskiej i przejście do rzeczywistości zmartwychwstania.

Zaznaczmy także, że z podziału na sakramenty prowadzące człowieka do Boga i sakramenty wprowadzające w hierarchię wyłamuje się także sakrament chrztu. Choć jest on dla każdego koniecznym początkiem drogi do Boga, to przecież powoduje także przejście o jeden stopień w hierarchii laikatu. Dzięki niemu katechumen staje się wiernym. Jednak mimo to głównym zadaniem chrztu jest skierowanie człowieka na drogę ku Bogu. Wydaje się więc, że możemy rozróżnić w hierarchii kościelnej dwa zasadnicze rodzaje sakramentów: te niższe i szczegółowe sakramenty i obrzędy, które umożliwiają zajęcie określonego stopnia w hierarchii oraz najważniejsze i ogólne sakramenty, które wszystkich prowadzą do przeobstwiającego zjednoczenia z Bogiem. I te ostatnie dopiero najpełniej odpowiadają Bożym opatrnościom ze świata umysłowego, ponieważ wyznaczają drogę każdego człowieka do Boga.

4. SAKRAMENTY I TEOLOGIA SYMBOLICZNA

Kolejnym argumentem potwierdzającym łączenie trzech pierwszych sakramentów z Bożymi opatrnościami jest odpowiadanie sobie sakramentów i *Teologii Symbolicznej*. Jak już wyżej zauważyliśmy, nie znany nam traktat pod tym właśnie tytułem miał mówić o imionach nadawanych Bogu w sensie przenośnym, na podstawie rzeczy czy czynności pochodzących ze świata zmysłowego. Choć sam traktat jest nam nie znany, to zachowało się jego obszernie streszczenie, którym jest *List IX do Tytusa biskupa*. W liście tym Pseudo-Dionizy zastanawiając się nad naturą symboli, mówi, że choć są one zewnętrznymi znakami, to zawierają w sobie ukrytą „jedyną i prostą moc”. Rozważając je od strony duchowej możemy uczynić z nich „tryskające Źródło Życia”.²⁴ Wyraźna staje się tutaj rola znaków i symboli, które nie tylko mają nas informować o Bogu, ale także przypisuje się im pewne działanie konieczne na drodze duchowej. To działanie symboli polega głównie na oczyszczeniu pożądlivej części duszy. *Tym samym wolna od pożądań część duszy została wybrana do kontemplowania prostych i najgłębszych wizerunków Boga, gdy tymczasem jej część pożądliva – która w ten sposób jednocześnie leczy się, co jest konieczne dla jej natury – wznosi się do rzeczywistości boskiej przez wyszukane i dobrze dobrane symbole alegoryczne.*²⁵ Dodajmy, że do owych symboli alegorycznych, mających moc uzdrawiania pożądlivej części duszy, Pseudo-Dionizy zalicza także sakramenty. Jednocześnie jednak sakrament nie jest dla niego czynnością, ale symbolem. Jeśli mówi o Eucharystii, to przedstawia ją używając symbolu

²³ Por. *Hierarchia Kościelna VII*.

²⁴ *List IX*, 1, s. 197

²⁵ *Tamże*, *List IX*, 1, s. 200.

uczty.²⁶ Zauważmy także, że w omawianym *Liście IX* Pseudo-Dionizy odwołuje się jedynie do sakramentu Eucharystii, a więc do jednego z trzech pierwszych sakramentów. Wydaje się bowiem, że moc oczyszczania, oświeczania i jednoczenia mają w najwyższym stopniu sakramenty kierujące człowiekiem „ku Bogu”, zaś nie mają jej (lub mają ją dużo niższym stopniu) te, które umożliwiają wstępowanie „w hierarchię”.

W kontekście tego, co powiedzieliśmy wyżej, staje się jasny tekst z pierwszego rozdziału *Hierarchii Kościelnej*, gdzie Pseudo-Dionizy odwołuje się najpierw do swojego poprzedniego dzieła *Hierarchia Niebiańska*, aby omówić stosunek tego, co poznawalne intelektualnie, do tego, co poznawalne zmysłowo.²⁷ Mówi on, że: *byty niebieskie, z powodu swojej inteligencji, mają im tylko właściwy sposób pojmowania Boga. Dla nas jednak jest to możliwe jedynie poprzez zmysłowe obrazy, dzięki którym jesteśmy podnoszeni – na ile to dla nas możliwe – do kontemplacji tego, co jest boskie.*²⁸ Wydaje się, że kiedy Pseudo-Dionizy mówi o „kontemplacji tego, co boskie” ma na myśli kontemplację nie samego Boga, ale jego opatrności.²⁹ Opatrności te stają się na poziomie postrzegalnym zmysłowo symbolami wyższej inteligibilnej rzeczywistości i jako symbole prowadzą nas do przeobstwienia, do jedności z Bogiem.³⁰ Widzimy więc wyraźnie, że Pseudo-Dionizy sam wskazuje nam etap „symboli” jako naturalny poziom naszej drogi do Boga. Tymi pierwszymi i najważniejszymi symbolami, poprzez które dokonuje się przeobstwienie, wydają się być pierwsze trzy sakramenty.

5. SAKRAMENTY JAKO ETAP WSTĘPOWANIA DUSZY DO BOGA

Możemy teraz wrócić do drogi wstępowania ku Bogu, jaką wyznacza teologia negatywna. Pierwszym etapem na tej drodze będzie właśnie etap trzech pierwszych sakramentów, czyli teologii symbolicznej, który odpowiada traktatowi *Teologia Symboliczna*. Drugi etap to postępowanie w górę hierarchii opatrności, czemu odpowiadają traktaty *Imiona Boskie* i *Zasady Teologii*. Etap trzeci to zaprzeczenie w ogóle wszystkiemu, co powiedzieliśmy o Bogu i wejście w Boską ciemność. Jednocześnie bardzo

²⁶ *List IX*, 1: „...a sam Jezus mówi o rzeczach boskich w przypowieściach i ofiarowuje nam tajemnicę boskiej ofiary pod postacią uczty. s. 200.

²⁷ Por. *Hierarchia kościelna* I, 2: Pseudo-Dionizy powołuje się tutaj także na swój traktat, który jest; nam nie znany: *O tym co poznawalne intelektualnie i zmysłowo*. Ten nieznanый traktat z pewnością rzuciłby wiele światła na rozważane zagadnienie, jednak wszystko wskazuje na to, że dzieło to po prostu nie zostało napisane, tak jak inne nie znane nam traktaty, na które powołuje się Pseudo-Dionizy; por. T. Stępień, wstęp do: Pseudo-Dionizy, *Pisma teologiczne*, s. 14; A. Louth, *Denys the Areopagite*, London 1989, ss. 19–20.

²⁸ *Hierarchia kościelna* I, 2 (tłumaczenie autora).
²⁹ Z traktatu *Imiona Boskie* wiemy, że Bóg także aniołom objawia się poprzez swoje energie; por. *Imiona boskie* V, 8: VII 2–3.

³⁰ Por. *Hierarchia kościelna* I, 4; por. także, P. Rorem, *Pseudo-Dionysius (A Commentary on the Texts and an Introduction to their Influence)*, Oxford 1993, ss. 92–93: *Because of God's providence, these perceptible things turn out to be symbols of the higher conceptual realm that thus uplift us in proper hierarchical order to unity with God, that is, to divinisation. Here we meet autor's central role for symbols, in extremely condensed form, as lifting us up to God.*

dobrze staje się widoczne, dlaczego Pseudo-Dionizy wymienia na początku chrzest, eucharystię i konsekrację oleju. Te sakramenty są dla niego etapami, przez które ma przejść każdy na drodze ku Bogu, nie oznaczają jednak przechodzenia przez różne stopnie hierarchii. Gdyby kapłaństwo było traktowane tak, jak pierwsze trzy sakramenty, to każdy musiałby być po kolei diakonem, kapłanem i biskupem, aby dojść do zjednoczenia z Bogiem.

Taka interpretacja pokazuje jednocześnie całość drogi duchowej jako przejście przez trzy kolejne etapy: oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia. Te etapy nie dokonują się już tylko na poziomie poszczególnej triady czy hierarchii kościelnej, ale na przeszczeniu całej drogi człowieka ku Bogu. Kiedy chcemy tłumaczyć rację umieszczenia sakramentów jako pierwszego etapu hierarchii kościelnej, to lepiej można to wytłumaczyć w obrębie całej hierarchii, jako drogi człowieka do Boga, a nie tylko w obrębie hierarchii kościelnej. Jak to zaznaczyliśmy A. Louth uważa, że sakramenty są umieszczone na początku hierarchii kościelnej dlatego, że każdy etap hierarchii odpowiada jednemu z etapów drogi człowieka do Boga. I tak sakramenty doskonalą nas, duchowni oświecają, a laikat oczyszcza się.³¹ Jednak w świetle tego, co powiedzieliśmy wyżej, widać jasno, że każdy członek hierarchii kościelnej musi przejść przez drogę trzech najwyższych sakramentów, aby dojść do zjednoczenia z Bogiem. Te sakramenty, zgodnie z tym, co znaleźliśmy na ich temat w *Liście IX*, służą oczyszczeniu i uzdrowieniu pożądliwej części duszy, które wydaje się być konieczne, aby człowiek mógł postąpić dalej. Tak więc sakramenty utożsamiają się tutaj z etapem oczyszczenia. Następnie dusza, a ściślej jej wyższa część, może przejść do kontemplacji Boskich opatrności i współpracy z nimi, co odpowiadałoby etapowi oświecenia. Wreszcie dusza wchodzi na sam szczyt, w Boską ciemność, gdzie dokonuje się pełne zjednoczenie z Bogiem, a więc etap zjednoczenia.

PODSUMOWANIE

Wydaje się, że wprowadzenie podziału sakramentów na „prowadzące ku Bogu” i „prowadzące w hierarchię” pozwala nam lepiej zrozumieć wydzielenie tych pierwszych jako pierwszej triady hierarchii kościelnej. Podział ten jednak nie jest do końca precyzyjny. Jak już zauważyliśmy sakrament chrztu w zasadzie można zaliczyć do obu rodzajów. Poza tym nie dotyczy on także obrzędów pogrzebu. Nie można jednak nie zauważyć, że w ten sposób hierarchia kościelna zostaje zamknięta jakby klamrą. Chrzest wprowadza w hierarchię, a pogrzeb dopełnia tego, co zaczęło się na chrzcie zamykając drogę, którą człowiek w tej hierarchii odbywa. Widzimy także i tutaj pewne odpowiadanie sobie hierarchii sakramentalnej i hierarchii opatrności. Pierwszą Bożą energią, pierwszym darem Boga jest Dobro.³² Następnie Pseudo-Dionizy omawia kolejne, coraz bardziej szczegółowe imiona, aby na końcu znów powrócić do najbardziej ogólnych imion: doskonałości i jedna.³³

³¹ Por. A. Louth, *dz. cyt.*, s. 206.

³² Por. *Imiona Boskie*, III, 1.

³³ Por. *Imiona Boskie*, XII.

W ten sposób w hierarchii opatrności, tak samo jak w hierarchii kościelnej, na końcu znajduje się znów to, co ogólne, co jakby na powrót zbiera w jedno wszystkie szczegółowe stopnie. Być może taki układ jest celowy i odpowiada neoplatońskiemu schematowi spoczynku, emanacji i powrotu.

Próby takiego spojrzenia na opatrności i sakramenty nie tłumaczą jednak wszystkich problemów związanych z rozumieniem hierarchii w dziełach Pseudo-Dionizego, ale na pewno wiele wyjaśniają i przybliżają nas do istoty jego myśli. Interpretując myśl Pseudo-Dionizego w ten sposób, do pewnego stopnia burzymy najbardziej podstawowy układ jego hierarchii, a więc układ enneadyczny.¹⁴ W hierarchii kościelnej istniałaby tu raczej obok siebie triada trzech pierwszych sakramentów i dwie triady właściwej hierarchii kościelnej. Zauważmy jednak, że sam Pseudo-Dionizy nie wszędzie ściśle trzyma się tego neoplatońskiego układu. Skoro opatrności ułożone są w hierarchię – a jak zauważyliśmy wyżej, wszystko wskazuje na to, że tak jest – to w ich przypadku także układ enneadyczny nie jest zachowany. Poza tym do tego układu nie pasuje obrzęd pogrzebu umieszczony na końcu hierarchii kościelnej.

Ks. Tomasz Stępień – dr fil., adiunkt Katedry Teologii Dogmatycznej I w ATK. Pozytywną recenzję artykułu przedstawił ks. prof. dr hab. Jacek Salij OP.

The Problem of Understanding the First Triad of Ecclesiastical Hierarchy in Pseudo-Denys the Areopagite

Summary

This article discusses one of the greatest problem in the interpretation of Pseudo-Denys's *Ecclesiastical Hierarchy*. It is namely the problem of placing three sacraments: baptism, syntaxis and myron consecration above the ordinary ecclesiastical hierarchy. We are trying to solve this problem by showing that there are two different species of sacraments: sacraments which lead men straight to God (baptism, syntaxis and myron consecration) and sacraments which lead to hierarchy (ordination and monastic tonsure). Next we show the correspondence between the first species of sacraments, and the divine providence. It is possible when we notice the connections between sacraments and symbolical theology. Sacraments are the first part of the spiritual ascending of the soul to God, of the purification. That's why the first three sacraments are on the top of the ecclesiastical hierarchy: they are leading us straight to the intelligible world of the divine providence and to the contemplation of God in the divine darkness.

Tomasz Stępień

¹⁴ O takim układzie, jako najbardziej doskonałym pisze sam Pseudo-Dionizy, por. *Hierarchia kościelna*, V, 2.